

Sygn. akt: I ACa 899/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Błaszczyk
Sędziowie:	SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.) SSO del. Anna Beniak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. W.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w L. Oddziałowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 1 czerwca 2012r. sygn. akt I C 2251/10

oddala apelację.

Sygn. akt **I ACa 899/12**

UZASADNIENIE

Powódka J. W. wystąpiła z powództwem przeciwko (...)

Spółce Akcyjnej Oddziałowi (...) o zasądzenie kwoty 421.000 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej we W., gm. S. o nr działki (...), za okres od dnia 1 grudnia 2000 r. do dnia 30 listopada 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa oraz obciążenie pozwanego kosztami procesu. Wskazała, że jest właścicielką opisanej nieruchomości, na której usytuowany jest słup energetyczny oraz przebiega napowietrzna linia energetyczna. Strona pozwana nigdy nie uzyskała zgody na zajęcie nieruchomości powódki, czy też na jej wykorzystanie w jakimkolwiek zakresie. W toku postępowania powódka zmodyfikowała podstawę prawną żądania wskazując, że wywodzi swoje żądanie z przepisów o ochronie własności tj. art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c.

Pozwana (...) S.A. Oddział Ł. Teren wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu. Zgłosiła zarzut przedawnienia roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego powołując się na art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. , a nadto podnosiła, że nabyła przez zasiedzenia służebność gruntową zbliżoną do aktualnie uregulowanej przepisami prawa służebności przesyłu, polegającą na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia elektroenergetycznego na nieruchomości powódki.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego (...) S.A. Oddział Ł. Teren na rzecz powódki J. W. kwotę 66.008 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2012 r. , oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.600 zł tytułem kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 5.077,28 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne:

J. W. od 1975 r. jest właścicielką nieruchomości położonej we W., gmina S., o numerze ewidencyjnym działki (...) i powierzchni 0,390 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie prowadzona jest księga wieczysta KW (...) . Działka znajduje się w pobliżu granic miasta, jest ogrodzona, w jej sąsiedztwie znajduje się zabudowa mieszkaniowa. Działka posiada dostęp do infrastruktury technicznej, zlokalizowanej w drodze gminnej (sieć elektryczna, wodociągowa i telefoniczna). Teren, obejmujący działkę powódki, jest przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową i usługową. Na działce znajduje się budynek letniskowo - gospodarczy o lekkiej konstrukcji drewnianej. Ponadto posadowiony jest słup kratowy typu B, odporno - narożny, o rozstawie nóg 5,50 m x 5,50 m, wysokości 20 m i wysokości dolnych linii od ziemi 15 m. Nad działką przebiega linia wysokiego napięcia 110 kV o rozstawie dolnych linii 5,57 m.

Właścicielem słupa oraz linii energetycznej, przebiegającej przez nieruchomość powódki jest strona pozwana. Linia energetyczna przebiegająca nad działką powódki jest zasilająca i czynna, nie ma możliwości jej likwidacji. Oględziny linii wysokiego napięcia 110 kV odbywają się raz w roku, podczas których monter przechodzi całą linię, opisuje stan słupów i ewentualne zagrożenia. Pozwana nie wchodzi na grunt powódki, gdzie znajdują się jej urządzenia elektroenergetyczne

Decyzją z dnia 5 marca 1981 r. Naczelnik Urzędu Gminy w S. zezwolił Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w S., na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958r o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. z 1974r, nr 10, poz. 64), na wejście w teren, celem dokonania przebudowy linii energetycznej 110 kV, kolidującej w planach budowy szpitala i czasowe zajęcie nieruchomości osób prywatnych, znajdujących się na trasie budowy we wsiach: R., W. i K.. Decyzja przewidywała, że odszkodowania z tego wynikłe strony miały ustalić w oparciu o wzajemne porozumienia. Właściciele nieruchomości, na których miały być prowadzone prace, mieli zostać poinformowani o ich rozpoczęciu i zakończeniu. Po zakończeniu prac, przewidziane było sporządzenie protokołu ze szczegółowym rozmiarem szkód.

Słup energetyczny i linia energetyczna zostały posadowione na działce powódki w 1981r. pod nieobecność powódki, która w tym czasie zamieszkiwała w T.. Decyzję z dnia 5 marca 1981r otrzymała na własną prośbę, po usytuowaniu słupa i przeciągnięciu linii energetycznej. Otrzymała także niewielkie odszkodowanie za zniszczone zasiewy, gdyż w tamtym czasie działką trochę uprawiała. Przed 1981 r. na nieruchomości powódki nie było żadnych urządzeń energetycznych.

W dniu 7 grudnia 2007 r. powódka wystąpiła do Wójta Gminy w S. o ustalenie warunków zabudowy dla inwestycji obejmującej budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego na działce nr (...) we W. i uzyskała decyzję odmowną. W uzasadnieniu decyzji podniesiono, że nie jest spełniony jeden z warunków koniecznych, aby ustalenie warunków zabudowy w drodze decyzji administracji było prawnie dopuszczalne, albowiem ponad działką osiowo usytuowana

jest napowietrzna linia elektroenergetyczna 110 kV, a co za tym idzie występuje kolizja zamierzenia inwestycyjnego z przepisami, które zabraniają lokalizacji budynków mieszkalnych w takich miejscach.

Nieruchomość powódki może spełniać jedynie wymogi działki rolniczo-ogrodniczej. Wysokość czynszu z tytułu dzierżawy części nieruchomości o powierzchni 3139 m², stanowiącej pas ochrony funkcyjnej, w granicach korytarza elektroenergetycznego wskazanego w analizie urbanistycznej dla niniejszej działki, za okres od 1 grudnia 2000 r. do 30 listopada 2010 r., po zrewaloryzowaniu na dzień 20 lutego 2012r wynosi 99.012 zł.

Powódka ma na działce ogródek, drzewka owocowe i krzewy. Użytkuje ją rekreacyjnie.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd I instancji wskazał m.in. przyczyny, dla których pominął dowód z dokumentu przedstawionego przez pozwaną w postaci projektu technicznego kapitalnego remontu linii napowietrznej 110 kV na odcinku S. – B.. Podkreślił, że dokument ten został sporządzony w grudniu 1986 r., po wzniesieniu urządzeń energetycznych i w żaden sposób nie wynika z niego tytuł prawny do wejścia na grunt powódki.

W dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy przyjął, że w toku postępowania strona pozwana nie wykazała, że posiada tytuł prawny do stałego i nieodpłatnego korzystania z nieruchomości stanowiącej własność powódki. W szczególności tego rodzaju tytuł prawny nie wynika z decyzji z dnia 5 marca 1981 r. wydanej przez Naczelnika Gminy w S., zezwalającej na czasowe zajęcie nieruchomości prywatnych właścicieli. Decyzja ta ma charakter ogólny, nie została powódce doręczona w toku postępowania administracyjnego. Podobnie fakt wypłaty powódce odszkodowania za zniszczone uprawy, jest niewystarczający, aby wyłącznie w oparciu o tą okoliczność wnioskować o wydaniu decyzji w trybie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958r o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jedn. Dz.U. z 1974r, nr 10, poz. 64 ze zm.) tj. decyzji zezwalającej na przeprowadzenie linii energetycznej i postawienie słupa na działce nr (...) położonej we W., stanowiącej własność J. W.. Tytułu prawnego do zajęcia nieruchomości przez stronę pozwaną nie można także wywieść z projektu technicznego kapitalnego remontu linii napowietrznej 110 kV.

W tym stanie rzeczy powódce przysługuje ochrona na podstawie 224 § 2 w zw. z art. 225 k.c. Sąd Okręgowy odwołał się w tym zakresie do poglądu orzecznictwa, w myśl którego właściciel rzeczy może żądać wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, także względem posiadacza służebności na mocy art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c.

Z ustaleń faktycznych wynika, że naruszenie własności powódki przez przedsiębiorstwo energetyczne miało charakter bezprawny, a zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez tytułu prawnego, wskazuje na posiadanie pozwanej w złej wierze.

Analizując podnoszony przez stronę pozwaną zarzut zasiedzenia, Sąd I instancji wskazał, że sporne urządzenia zostały posadowione na działce powódki nie wcześniej jak po marcu 1981 r. (data decyzji) „a zatem nie mogło dojść do zasiedzenia służebności gruntowej już w 1981 r., na co pierwotnie wskazywała strona pozwana. Przyjmując, że strona pozwana (jej poprzednik prawny) korzysta z trwałych i widocznych urządzeń na gruncie powódki od 1981 r. w złej wierze, to w świetle treści art. 172 k.c. zasiedzenie służebności nie nastąpiło w okresie objętym niniejszym roszczeniem tj. do dnia 30 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy stanął także na stanowisku, że wyłączone jest zaliczenie przez zakład energetyczny, do okresu niezbędnego do zasiedzenia prawa odpowiadającego służebności przesyłu, czasu, przez jaki korzystało z nieruchomości przedsiębiorstwo państwowe (tj. do dnia 1 lutego 1989 r.), będące poprzednikiem prawnym firmy przesyłowej. Państwowe osoby prawne, w tym przedsiębiorstwa państwowe, wykonywały bowiem uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa. Dlatego skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym nieruchomości w tamtym okresie mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie tego przedsiębiorstwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powódce przysługuje roszczenie o wynagrodzenie, w stosunku do pozwanej Spółki jako posiadacza służebności w złej wierze, za korzystanie z jej nieruchomości położonej we W., w granicach pasa ochrony funkcyjnej, obejmującego powierzchnię 3139 m² działki. Podkreślił, że posiadanie służebności przesyłu nie pozbawia powódki w zupełności faktycznego władztwa nad nieruchomością obciążoną.

W tej sytuacji, jak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2010r w sprawie II CSK 444/09 (publ. LEX Omega 37/2011), muszą zawodzić kryteria ustalania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości oparte wyłącznie na układzie odpowiednich cen rynkowych właściwych dla najmu lub dzierżawy gruntu, które są adekwatne w sytuacjach, kiedy wynajmujący lub wydzierżawiający zostają zupełnie pozbawieni fizycznego władztwa nad rzeczą. Kierując się tą dyrektywą Sąd Okręgowy obniżył należne powódce wynagrodzenie wynikające z opinii biegłego sądowego o 1/3 czyli do kwoty 66.008 zł. Uwzględnił przy tym, iż pracownicy pozwanej nie wkraczają na teren działki powódki i nie dochodzi na jej terenie do konserwacji urządzeń, zaś powódka wykorzystuje działkę na cele rekreacyjne i może prowadzić uprawy pod linią energetyczną. Jednocześnie miał na uwadze, że wysokość zasądzonego wynagrodzenia powinna uwzględniać, iż do ograniczenia władztwa nad nieruchomością doszło bez zgody powódki, zaś posadowienie urządzeń energetycznych ograniczyło walory estetyczne i użytkowe działki. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c. i uznał, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, mając na względzie treść art. 118 kc. O odsetkach ustawowych rozstrzygnął zgodnie z art. 481 § 1 k.c., zaś o kosztach procesu stosownie do art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. :

- art. 176 § 1 w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do nieuwzględnienia zgłoszonego na rozprawie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej na rzecz poprzednika prawnego pozwanego - Zakładu (...) SA z siedzibą w Ł.,
- art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie co doprowadziło do uznania, iż nie doszło do zasiedzenia przez poprzednika prawnego pozwanego - Zakładu (...) S.A. z siedzibą w Ł. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu,
 - art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie co doprowadziło do przyjęcia, iż pozwany winien zapłacić powódce wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowiącej jej własność,
 - art. 7 k.c. w zw. z art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że poprzednik prawny pozwanego był posiadaczem służebności w złej wierze, gdyż powódka sprzeciwiała się budowie linii, choć ta okoliczność nie ma znaczenia, gdyż miarodajna jest chwila objęcia nieruchomości w posiadanie, co nastąpiło na podstawie decyzji Naczelnika Urzędu Gminy w S. z dnia 5 marca 1981 r., która nigdy nie została zakwestionowana,
- art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) poprzez błędną wykładnię, co doprowadziło do przyjęcia, iż decyzja z dnia 5 marca 1981r. ma charakter ogólny i nie stanowi podstawy wywłaszczenia trwale ograniczającego własność przedmiotowej nieruchomości;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

- art. 230 k.p.c. oraz 233 k.p.c. w szczególności poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą m.in. na wybiórczej ocenie dowodów w szczególności z dokumentów w postaci decyzji Naczelnika Urzędu Gminy w S. z dnia 5 marca 1981r., pominięciu projektu technicznego kapitalnego remontu linii napowietrznej 110 kV na odcinku S. - B.,

- art. 100 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez niezasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu od oddalonej części powództwa oraz poprzez obciążenie pozwanej w całości kosztami opinii biegłego sądowego w sytuacji, gdy pozwany wygrał sprawę w znacznej części.

W konkluzji strona pozwana wносиła o zmianę wyroki i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka nie zajęła stanowiska w przedmiocie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wypada odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 230 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c., bowiem nie budzi wątpliwości, iż oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wyłącznie w oparciu o prawidłowo określone podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Apelujący zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie powołanych wyżej przepisów proceduralnych poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim dowodów z dokumentów w postaci decyzji Naczelnika Urzędu Gminy w S. z dnia 5 marca 1981 r. i projektu technicznego remontu linii napowietrznej 110 KV na odcinku S. – B.. Z uzasadnienia apelacji wynika ponadto, iż w ocenie skarżącego Sąd Okręgowy uchybił przepisowi art. 233 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie szacowania nieruchomości, co w konsekwencji doprowadziło do obniżenia wysokości wynagrodzenia wynikającego z tej opinii. Wszystkie wskazane zarzuty są jednak całkowicie chybione. Przede wszystkim apelujący nie wyjaśnia, w czym przejawiało się zarzucane naruszenie normy art. 230 k.p.c. W myśl art. 230 k.p.c., jeśli strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. W judykaturze podkreśla się, że funkcją art. 230 k.p.c. nie jest wzmacnianie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Zastosowanie powołanego przepisu jest uzależnione od postawy procesowej strony przeciwnej oraz ostatecznych wyników postępowania dowodowego. Brak jest podstaw dla stosowania art. 230 k.p.c. wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec podniesionego przez stronę przeciwną zarzutu (tak SN w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie I CSK 298/10, Lex nr 950421). W realiach sporu nie sposób uznać, iż powódka w milczący sposób akceptowała jakiegokolwiek zarzuty strony pozwanej, w tym przede wszystkim twierdzenia apelującego o istnieniu tytułu prawnego uprawniającego do korzystania z nieruchomości powódki w sposób odpowiadający służebności gruntowej zbliżonej do służebności przesyłu. Przeczą temu stanowisko procesowe i wypowiedzi pełnomocnika powódki (vide np. protokół rozprawy z dnia 19 grudnia 2011 r. k 204), a także składane przez powódkę zeznania. Tym samym nie można zasadnie zarzucać Sądowi I instancji, iż nie wyprowadził w tym zakresie ustaleń faktycznych w oparciu o przepis art. 230 k.p.c.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, trafna pozostaje także ocena dowodów z dokumentów w postaci decyzji Naczelnika Urzędu Gminy w S. z dnia 5 marca 1981 r. i projektu technicznego remontu linii napowietrznej 110 KV na odcinku S. – B.. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że sam projekt techniczny wykonany w grudniu 1986 r. przez (...) Zakłady Budownictwa (...) w K., Zakład (...) w W. w żadnym razie nie przesądza o tytule prawnym do zajęcia nieruchomości powódki. Projekt dotyczy bowiem jedynie kwestii technicznych i specyfikuje materiały pochodzące z demontażu linii. Wbrew wywodom apelującego, dokument ten nie potwierdza także faktu posiadania urządzeń energetycznych usytuowanych na nieruchomości powódki przez poprzednika prawnego pozwanego, ani tym bardziej jego dobrej wiary. Z zawartego w projekcie opisu technicznego wynika bowiem, że przebudowa dotyczy istniejącej linii 110 Kv wybudowanej w 1956 r. na słupach drewnianych oszczędzonych z przewodami roboczymi i dodatkowo tylko na odcinku długości 1,843 km. Tymczasem z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń Sądu I instancji wprost wynika,

że na terenie posesji powódki przed 1981 r. nie było żadnych urządzeń energetycznych, a linia wytyczona drewnianymi słupami przebiegała przez inne nieruchomości. Brak jest zatem podstaw dla jednoznacznego powiązania omawianego projektu technicznego z urządzeniami energetycznymi i linią napowietrzną usytuowaną na nieruchomości J. W.. Nie ma również podstaw dla podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodu w postaci decyzji administracyjnej z dnia 5 marca 1981 r. Trzeba zauważyć, iż moc wiążąca tego dokumentu i jego wiarygodność nie zostały w żaden sposób zakwestionowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy odmiennie, niż chce tego strona pozwana, ocenił jedynie skutki prawne owej decyzji w sferze stosunków cywilnoprawnych między stronami. Tego rodzaju analiza nie należy zaś do sfery dowodzenia i stosowania przepisów proceduralnych, a dokonywania jest na etapie subsumcji ustalonych okoliczności faktycznych pod określone normy prawa materialnego. Stąd może być skutecznie zwalczana jedynie za pomocą stosownych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Niezrozumiały, przy uwzględnieniu zakresu i wartości przedmiotu zaskarżenia, pozostaje także zarzut naruszenia reguły swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości. Uważna lektura uzasadnienia apelacji prowadzi bowiem do wniosku, iż skarżący kwestionuje stanowisko Sądu I instancji, który wbrew konkluzji powołanej opinii biegłego ostatecznie obniżył wynagrodzenie należne powódce na podstawie art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c. Jeśli nawet założyć, że Sąd Okręgowy uchybił w tym zakresie dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., to uchybienie to skutkowało korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciem w postaci częściowego oddalenia powództwa. Z wartości przedmiotu zaskarżenia i wniosków apelacji wprost wynika, że apelujący nie kwestionuje rozstrzygnięcia Sądu I instancji w tym zakresie. Niezależnie wypada zauważyć, że nie miałby interesu prawnego w tego rodzaju akcji procesowej. Skoro tak, to trudno uznać, że opisane w uzasadnieniu apelacji ewentualne uchybienie procesowe przełożyło się na wynik postępowania w części kwestionowanej apelacją. Apelujący nie przedstawia przy tym żadnej argumentacji, która pozwalałaby na podważenie opinii biegłego sądowego w całości i odrzucenie wszystkich płynących z niej wniosków. W szczególności skarżący nie kwestionuje w apelacji posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych, czy metodologii lub rachunkowej poprawności obliczeń, a w toku postępowania przed Sądem I instancji po uzupełniającym wysłuchaniu biegłego nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności. Zarzuty strony pozwanej dotyczące opinii biegłego Z. M. ostatecznie dotyczyły wyłączenie rzekomej możliwości zabudowy nieruchomości powódki (vide protokół rozprawy k 278), co, jak trafnie dostrzegł Sąd Okręgowy, pozostaje w oczywistej sprzeczności z prawomocną decyzją Wójta Gminy w S. z dnia 30 maja 2007 r. i jest poza sferą dowodzenia w drodze dowodu z opinii biegłego sądowego. Na koniec wreszcie zaznaczyć należy, że w ustnej opinii uzupełniającej biegły sądowy Z. M. wyraźnie podkreślił, że wyliczając wysokość wynagrodzenia poprzez odwołanie do stawek czynszu dzierżawnego uwzględnił fakt współkorzystania przez powódkę z pozwanym z nieruchomości w pasie ochronnym pod linią energetyczną napowietrzną i przyjął, że jedynie z nieruchomości o powierzchni 43 m² bezpośrednio pod słupem energetycznym korzysta wyłącznie strona pozwana. W tej sytuacji dalsze miarkowanie ustalonej w opinii kwoty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości dokonane przez Sąd I instancji nastąpiło z oczywistą korzyścią dla pozwanego, zaś skarżący poza twierdzeniem, że kryteria miarkowania były dowolne, nie wykazał by zostały one zastosowane wadliwie lub w niedostatecznym stopniu uwzględniały okoliczności faktyczne sporu. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje przy tym rozważania Sądu Okręgowego, który dostrzegł specyfikę posiadania służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści aktualnie zdefiniowanej w art. 305¹ k.c. służebności przesyłu i mając na uwadze wszystkie okoliczności sporu, w tym możliwość ograniczonego wykorzystania nieruchomości przez powódkę na cele rekreacyjne czy ogrodnicze, a także fakt braku ingerencji pracowników strony pozwanej we własność powódki, ostatecznie ustalił wysokość należnego jej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przy uwzględnieniu tych kryteriów.

Niezasadne pozostają również przywołane w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. Ich wspólnym mianownikiem jest odwołanie się do decyzji Naczelnika Urzędu Gminy w S. z dnia 5 marca 1981 r., z której apelujący wywodzi zarówno tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powódki w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej zbliżonej do służebności przesyłu, jak i dobrą wiarę poprzednika prawnego jako samoistnego posiadacza służebności, co przekłada się na twierdzenie o nabyciu opisanej wyżej służebności najdalej z dniem 1 stycznia 2002 r. Szczegółową analizę zarzutów naruszenia prawa materialnego należy zatem rozpocząć od zarzutu

uchylenia przepisowi art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), bowiem jego ocena będzie rzutowała na zasadność pozostałych twierdzeń apelacji o dobrej wierze poprzednika prawnego pozwanego i nabyciu służebności gruntowej w drodze zasiedzenia. Skarżący wywodził, iż na skutek wadliwej wykładni art. 35 ust. 1 wskazanej ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż decyzja z dnia 5 marca 1981 r. ma charakter ogólny i nie stanowi podstawy wywłaszczenia trwale ograniczającego własność przedmiotowej nieruchomości. Powołany przepis był przedmiotem wykładni m.in. w przywołanej w apelacji uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. w sprawie III CZP 116/09 (Lex nr 537076), a także we wcześniejszym postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r. w sprawie I CSK 171/08 (OSNC 2010/1/15). Aprobując ten nurt wykładni i przyjmując , że co do zasady decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości, nie sposób pominąć , że powołane orzeczenia zapadły w odmiennych okolicznościach faktycznych, w których po pierwsze decyzje administracyjne w swej treści wprost wskazywały podlegające zajęciu nieruchomości lub też pod ocenę Sądu przedstawiono także decyzję o lokalizacji inwestycji (decyzję w sprawie zatwierdzenia przebiegu linii energetycznej w sprawie I CSK 171/08), a po wtóre wydane zostały na rzecz poprzednika prawnego przedsiębiorstwa przesyłowego. W realiach rozpatrywanej sprawy decyzja z dnia 5 marca 1981 r. zezwala Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w S. na czasowe zajęcie „nieruchomości osób prywatnych znajdujących się na trasie budowy we wsiach R., W. i K.”. Taka treść decyzji nie pozwala ani na bezpośrednie powiązanie tego aktu administracyjnego z nieruchomością powódki, ani na wyprowadzenie uprawnień do zajęcia jej działki przez poprzednika prawnego strony pozwanej. Mimo zobowiązania nałożonego przez Sąd I instancji na rozprawie w dniu 10 października 2011 r. (protokół rozprawy k- 190), pozwany w toku postępowania nie wykazał powiązania między Wojewódzką Dyrekcją Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w S. a swym poprzednikiem prawnym. Nie przedstawił także powołanego w uzasadnieniu omawianej decyzji administracyjnej planu realizacyjnego przebudowy linii, co ewentualnie pozwalałoby na ocenę, czy planowana i zatwierdzona decyzją administracyjną inwestycja energetyczna obejmowała także nieruchomość powódki. W tym stanie rzeczy rację ma Sąd Okręgowy podkreślając , że treść decyzji z dnia 5 marca 1981 r. pozostaje na tyle ogólna , iż nie pozwala na wyprowadzenie uprawnień poprzednika prawnego pozwanego do zajęcia i korzystania z nieruchomości powódki w granicach odpowiadających służebności gruntowej zbliżonej do służebności przesyłu. Trafnie także dostrzegł Sąd I instancji, iż omawiana decyzja nie została powódce doręczona w toku postępowania administracyjnego, a posadowienie na terenie jej nieruchomości słupa energetycznego i przeprowadzenie linii napowietrznej nie zostało poprzedzone działaniami , do których zobligowano Wojewódzką Dyrekcję Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w S. (powiadomienie o terminie rozpoczęcia i zakończenia prac). Powódka o inwestycji dowiedziała się bowiem już po jej zakończeniu, nikt nie uzgadniał z nią wejścia na teren nieruchomości, a kopię decyzji z dnia 5 marca 1981 r. uzyskała po stawieniu się z własnej inicjatywy w Urzędzie Gminy w S. i co istotne - wraz z informacją o braku możliwości jej zaskarżenia.

W świetle przedstawionych rozważań nie można zaaprobować stanowiska apelującego, iż decyzja z dnia 5 marca 1981 r. stanowi tytuł prawny dla przedsiębiorstwa przesyłowego będącego poprzednikiem prawnym pozwanego oraz dla samej pozwanej Spółki do stałego korzystania z nieruchomości powódki w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej o treści zbliżonej do służebności przesyłu. W tym stanie rzeczy, bezzasadny pozostaje także zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisów art. 7 k.c. w zw. z art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez przyjęcie, że poprzednik prawny pozwanego był posiadaczem służebności w złej wierze. Jak wyżej wskazano, poprzednik prawny pozwanego nie legitymował się tytułem uprawniającym do zajęcia i trwałego ograniczenia prawa własności powódki. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 kwietnia 2009 r. w sprawie II CSK 471/08 (Lex nr 607255), przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla utrzymania urządzeń przesyłowych , korzysta z nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. O dobrej wierze poprzednika prawnego strony pozwanej nie przesądza także bierne zachowanie powódki przez okres kilkunastu lat, które nie powinno być utożsamiane ze zgodą

na posadowienie i korzystanie z urządzeń przesyłowych (podobnie SN w wyroku z dnia 8 października 2010 r. w sprawie I CSK 156/10 (Lex nr 970068).

W okolicznościach sporu w zasadzie brak jest także bezpośrednich dowodów potwierdzających, iż poprzednicy prawni strony pozwanej byli posiadaczami służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu i doszło do skutecznego przeniesienia posiadania w ciągu przekształceń, jakim ulegały te podmioty. Sąd I instancji za okoliczność bezsporną przyjął jedynie, iż aktualnie urządzenia posadowione na nieruchomości powódki stanowią własność strony pozwanej. Załączone do akt dokumenty dotyczące powołania Zakładu (...) jako wewnętrznego zakładu przedsiębiorstwa państwowego – (...) w W., a następnie utworzenia w wyniku podziału tego przedsiębiorstwa na mocy Zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. odrębnego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) na bazie dotychczasowego zakładu o tej nazwie nie wskazują, czy składnikiem mienia poprzednika prawnego pozwanej Spółki były także urządzenia posadowione na nieruchomości powódki, a także, czy faktycznie korzystał on z nieruchomości powódki w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Ponownie zwrócić należy uwagę, że podmiotem uprawnionym zgodnie z decyzją z dnia 5 marca 1981 r. do wejścia na teren nieruchomości osób prywatnych i przebudowy linii energetycznej była Wojewódzka Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w S.. Wbrew wywodom apelującego nie można zatem w świetle wyników postępowania dowodowego wyprowadzić na zasadzie art. 230 k.p.c. jednoznacznego wniosku, iż doszło do przeniesienia posiadania służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu na kolejnych poprzedników prawnych strony pozwanej. Okoliczności te są zaś istotne przy ocenie pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. art. 176 § 1 w zw. z art. 292 k.c. oraz art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. Brak dobrej wiary poprzednika prawnego strony pozwanej, który w sposób trwały posadawił na gruncie powódki urządzenia energetyczne i niewykazanie ciągłości posiadania przesądzają o bezzasadności zarzutu nabycia z dniem 1 stycznia 2002 r. w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu. W świetle powołanych wywodów w zasadzie bezprzedmiotowa pozostaje argumentacja apelującego, wskazująca na możliwość doliczenia do okresu posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. (data utraty mocy obowiązującej przez dawny art. 128 k.c.) przez pozwanego i jego poprzedników prawnych, okresu posiadania służebności przez Skarb Państwa sprzed tej daty. Trafność tych argumentów w okolicznościach sporu nie przekłada się bowiem na zasadność zarzutu zasiedzenia. Dodatkowo wypada zaznaczyć, że do zasiedzenia spornej służebności nie doszło nawet przy założeniu ciągłości posiadania strony pozwanej i jej poprzedników prawnych oraz uwzględnieniu terminu określonego w art. 172 § 2 k.c. Nie można bowiem pominąć, iż powódka od 2007 r. dawała wyraz swoim uprawnieniom właściciela i dążyła do uregulowania kwestii korzystania ze spornych urządzeń przesyłowych przez pozwaną, bądź to przez wykup zajętego pasa gruntu, bądź też przez przebudowę linii i usunięcie urządzeń z jej działki. Wobec bezskuteczności tych działań zdecydowała się na wystąpienie z roszczeniem o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, wywodzonym z art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c. Opisane zachowanie powódki z pewnością zmierzało do zmiany charakteru posiadania posiadacza służebności – z posiadania nieruchomości w zakresie służebności przesyłu, które posiadacz wykonywał dla siebie, niezależnie od woli właściciela nieruchomości – na posiadanie służebności zgodne z wolą właściciela. W judykaturze podkreśla się, że z uwagi na cel służebności przesyłu, czynności właściciela nieruchomości zmierzające bezpośrednio do pozbawienia posiadacza posiadania służebności byłyby z reguły nieskuteczne, bowiem z uwagi na konieczność rozebrania urządzeń przesyłowych przeznaczonych dla użytku ogółu społeczności, z reguły byłyby postrzegane jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Dlatego też za prowadzące do zmiany świadomości posiadacza i utraty „samodzielności” posiadania służebności, a w konsekwencji do wyłączenia możliwości nabycia służebności przez zasiedzenie, należy uznać także inne zachowania właściciela nakierowane na podkreślenie przysługujących mu praw i uregulowanie, zgodnie z jego wolą, sposobu korzystania z nieruchomości przez posiadacza służebności (tak SN w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 października 2011 r. w sprawie V CSK 502/10, Lex nr 1096048).

W świetle powołanych wywodów ostatecznie nietrafny pozostaje także zarzut naruszenia przepisów art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. Wobec braku skutecznego tytułu prawnego, który mogłaby przeciwstawić uprawnieniom właścicielskim powódki, pozwana Spółka jako właściciel posadowionych na nieruchomości urządzeń przesyłowych ograniczających możliwość swobodnego korzystania z działki przez właściciela, musi być uznana za posiadacza w złej

wierze służebności odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu. Wyłącznym źródłem roszczeń wynikających z art. 224-225 k.c. jest jedynie samoistne posiadanie cudzej rzeczy, które nie jest tożsame tylko z pozbawieniem właściciela wszystkich elementów faktycznego władztwa nad rzeczą, ale może także polegać na takim korzystaniu z rzeczy przez osobę trzecią, które narusza prawo własności w inny sposób, aniżeli pozbawiając właściciela faktycznego władztwa (tak SN w wyroku z dnia 16 lipca 2009 r. w sprawie I CSK 511/08, Lex nr 584191). W tym stanie rzeczy , z mocy przepisu art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c. pozwana Spółka co do zasady zobligowana jest do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki. Bezsporne w rozpatrywanej sprawie było to, iż strona pozwana korzystała z nieruchomości powódki w całym okresie objętym żądaniem pozwu. Kwestia wysokości ostatecznie zasądzonego z tego tytułu świadczenia została omówiona w ramach oceny zarzutów naruszenia prawa procesowego. Sąd Okręgowy prawidłowo także uznał, iż wobec treści art. 118 k.c. żądanie powódki wywodzone z ochrony prawa własności, a nie z deliktu strony pozwanej, nie uległo przedawnieniu. Za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego można bowiem uznać pogląd, iż roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu nie jest roszczeniem okresowym (tak SN w uchwale z dnia 24 października 1972 r. w sprawie III CZP 70/72, OSNC 1973/6/102; podobnie w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. w sprawie III CZP 44/10, Biul. SN 2010/9/5), a zatem przedawnia się z upływem 10-letniego terminu.

Na koniec wypada odnieść się do przywołanego w apelacji zarzutu naruszenia przepisu art. 100 k.p.c. w zakresie zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skarżąca nietrafnie wskazuje na wadliwe zastosowanie powołanego przepisu, bowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost wynika, iż koszty procesu zostały przez Sąd I instancji stosunkowo rozliczone, a strona pozwana obciążona została kosztami jedynie od uwzględnionej części żądania pozwu. Na zasądzone od pozwanego koszty złożyły się: część wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powódki w kwocie 3.600 zł (według stawki minimalnej wyliczonej z uwagi na wartość przedmiotu sporu pełne wynagrodzenie wynosiło 7.200 zł), częściowa opłata stosunkowa od pozwu 500 zł (opłata w pełnej wysokości wynosiła 21.060 zł), a także częściowe wydatki na opinię biegłego w wysokości 1.500 zł (wydatki w pełnej wysokości wniosły 3.777,28 zł). Dodatkowo należy mieć na uwadze, że wysokość ostatecznie zasądzonych na rzecz powódki należności uzależniona była od oceny Sądu, istniały zatem podstawy dla zastosowania zasady rozliczenia wyrażonej w art. 100 zdanie drugie k.p.c. Mimo niewskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych należy przyjąć, iż Sąd Okręgowy zastosował w tej materii przepisy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zdanie drugie k.p.c. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż także w zakresie nieuiszczonej opłaty stosunkowej od pozwu, na pozwaną Spółkę nałożony został obowiązek jej uiszczenia jedynie w kwocie 2.800 zł, a zatem w części odpowiadającej uwzględnionemu roszczeniu (pełna opłata stosunkowa od pierwotnie określonej wartości przedmiotu sporu wynosiła 21.060 zł).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.